

Sygn. akt: I C 414/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

G., dnia 15 lutego 2019r

**Sąd Rejonowy w Gdyni, I Wydział Cywilny**

Przewodniczący: SSR Małgorzata Nowicka - Midziak

Protokolant: Małgorzata Wilkońska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 5 lutego 2019r

sprawy z powództwa **R. R.**

przeciwko **M. S.**

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 40 000 zł. (czterdzieści tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 17 grudnia 2016r do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5 817 zł. (pięć tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. nakazuje ściąganie od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sadu Rejonowego w Gdyni kwotę 3 236 zł. ( trzy tysiące dwieście trzydzieści sześć złotych) tytułem brakujących kosztów opłaty od pozwu, od uiszczenia której powód był zwolniony, wydatków oraz kosztów opinii biegłych.

Sygnatura akt: I C 414/16

## UZASADNIENIE

Powód R. R. wniósł pozew przeciwko M. S. domagając się od pozwanego zapłaty kwoty 41.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 sierpnia 2015r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powód podniósł, że w dniu 19 lutego 2013r. około godz. 6:30 upadł na oblodzonym i nieposypanym chodniku przy ul. (...) w okolicy wejścia do klatki schodowej nr 1. Poszkodowany został przewieziony na (...) Szpitala Miejskiego w G., gdzie zdiagnozowano złamanie kości piętowej prawej. Poza tym powód doznał ogólnych potłuczeń ciała. Uszkodzoną kończynę unieruchomiono opatrunkiem gipsowym na okres 6 tygodni. W dniu 25 kwietnia 2013r. u powoda stwierdzono cechy zakrzepicy, wobec czego zalecono kurację zastrzykową, która została zakończona w czerwcu 2013r. W listopadzie 2013r. stwierdzono u powoda wystąpienie ostrogi piętowej. Jak wskazuje powód wypadek miał miejsce na chodniku przy wejściu do budynku spółdzielni, za którego utrzymanie odpowiedzialny był pozwany. Powód wskazuje, że wypadek był dla niego źródłem znacznych uciążliwości oraz bólu fizycznego. Uszkodzona noga puchnie i sinieje, powód ma problemy ze snem, co jest powodowane skurczami i drętwieniem nogi. Znacznemu ograniczeniu uległa ruchomość kończyny, przez co powód porusza się o lasce. Wskutek tego powód do codziennego funkcjonowania potrzebuje pomocy osób trzecich, co powoduje u niego dyskomfort psychiczny. W związku z powyższym powód domaga się zadośćuczynienia w kwocie 40.000 zł oraz odszkodowania w wysokości 1.000 zł obejmującego poniesione koszty leczenia oraz koszty dojazdów na wizyty lekarskie. Powód doznał

20% trwałego uszczerbku na zdrowiu, a w czasie leczenia poniósł koszty zakupu leków: M., C. 20, M. 100, C. 120, C. 80, P., a także zakupu kul ortopedycznych.

(pozew k. 3-13, pismo procesowe powoda z dnia 26 sierpnia 2016r. k. 122-123)

W odpowiedzi na pozew pozwany M. S. wniósł o oddalenie powództwa w całości. Pozwany podniósł, że powód nie wykazał, aby do zdarzenia doszło na terenie spółdzielni mieszkaniowej, dla której pozwany wykonywał usługi m.in. odśnieżania. Nadto, zdaniem pozwanego, uraz jakiego doznał powód występuje przy zupełnie innych wypadkach tj. na skutek urazu wysokoenergetycznego stopy. Objawami takiego urazu są: ból, obrzęk, zasinienie, deformacja kształtu okolicy kości piętowej. Osoba z takim złamaniem kuleje, a najczęściej w ogóle nie jest w stanie chodzić czy stanąć na uszkodzonej kończynie, stąd – zdaniem pozwanego – trudno uwierzyć, że będący w podeszłym wieku powód, ze złamaną piętą, udał się do odległego o 350 m kościoła i samodzielnie z niego wrócił. Nadto, bezpośrednio po zdarzeniu nie udał się na (...), co poddaje w wątpliwość podane przez powoda okoliczności. Pozwany zakwestionował wysokość wskazanego w pozwie uszczerbku na zdrowiu, a także twierdzenia, że przed wypadkiem powód był osobą w pełni sprawną. Podniósł, że należy zweryfikować, jakie następstwa złamania kości piętowej są normalnymi następstwami upadku, a jakie skutkami stanią zdrowia i wieku powoda. Pozwany zarzucił powodowi, że nie udowodnił wysokości zadośćuczynienia ani nie przedłożył dowodów na potwierdzenie poniesionych kosztów leczenia. Nadto, wskazał, że jeszcze w okresie od sierpnia 2015r. do listopada 2016r. powód wyceniał swe cierpienia na kwotę 20.000 zł. Pozwany podniósł również, że w ramach prowadzonej działalności gospodarczej zlecił profesjonalście A. S. prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w G. wykonywanie prac związanych z utrzymaniem czystości na terenach zewnętrznych Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w G.. Zakres prac przedsiębiorcy ustalili ustnie między sobą w zakresie tożsamym z zakresem prac określonych umową z dnia 6 grudnia 2012r. zawartą pomiędzy pozwanym a (...) sp. z o.o. Pozwany wskazał, że w związku z powierzeniem wykonania usług profesjonalnemu podmiotowi, wybranemu z należytą starannością, uwolnił się od odpowiedzialności względem powoda.

(odpowiedź na pozew k. 176-183)

#### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 19 lutego 2013r. około godz. 6:30 po wyjściu z klatki schodowej nr I budynku przy ul. (...) w G. powód R. R. poślizgnął się na śliskiej i nieodśnieżonej powierzchni chodnika i upadł na plecy. W chwili zdarzenia na chodniku leżał miękki śnieg. Powodowi pomógł wstać sąsiad M. L.. Z pomocą sąsiada, utykając, powód udał do kościoła oddalonego o około 300 m od miejsca upadku. W czasie nabożeństwa powód skarżył się na ból nogi. Chodnik, na którym doszło do upadku powoda, znajduje się na nieruchomości Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w G..

(dowód: zeznania świadka M. L. płyta CD k. 226, przesłuchanie powoda R. R. płyta CD 264)

Po nabożeństwie około godz. 8 powód wrócił do domu. Po zdjęciu buta, okazało się, że prawa pięta jest spuchnięta. Z uwagi na opuchliznę i znaczne dolegliwości bólowe około godz. 10, wraz z żoną powód udał się taksówką na Szpitalny Oddział Ratunkowy Szpitala Miejskiego w G..

(dowód: zeznania świadka Z. R. płyta CD k. 226, przesłuchanie powoda R. R. płyta CD 264)

Na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym, po wykonaniu zdjęcia RTG, rozpoznano złamanie kości piętowej prawej. Złamanie zostało nastawione i unieruchomione gipsem (podłużnikiem podkolanowym). Następnie, powód został zwolniony do domu z zaleceniem dalszego leczenia w poradni ortopedycznej.

(dowód: dokumentacja medyczna k. 16-24, zeznania świadka Z. R. płyta CD k. 226, przesłuchanie powoda R. R. płyta CD 264)

Dalsze leczenie powód kontynuował w poradni ortopedycznej. Po sześciu tygodniach, w dniu 3 kwietnia 2013r. powodowi zdjęto gips. W czasie wizyty w dniu 22 kwietnia 2013r. u powoda rozpoznano obrzęk kolana i łydki prawej oraz skierowano go w trybie pilnym na badanie U. D.. Badanie zostało wykonane w dniu 25 kwietnia 2013r. i wykazało

cechy zakrzepicy. Następnie, zalecono powodowi dalsze leczenie w poradni hematologicznej i ortopedycznej, a także zapisano mu serię 123 zastrzyków przeciwzakrzepowych. W dniu 20 czerwca 2013r. stwierdzono brak cech zakrzepicy i zakończono leczenie hematologiczne. W dniu 2 stycznia 2014r. na podstawie wyników badania RTG stwierdzono u powoda wystąpienie ostrogi piętowej i skierowano go na fizykoterapię.

(dowód: dokumentacja medyczna k. 16-24, zeznania świadka Z. R. płyta CD k. 226)

W czasie unieruchomienia kończyny powód poruszał się z pomocą kul łokciowych. Po wypadku żona pomagała powodowi w czynnościach dnia codziennego, w tym m.in.: myciu, ubieraniu, przygotowywaniu posiłków.

(dowód: przesłuchanie powoda R. R. płyta CD 264)

W wyniku przedmiotowego zdarzenia u powoda doszło do trójkostkowego złamania goleni prawej i kości piętowej prawej. Wskutek tego powód poniósł trwałe uszczerbek na zdrowiu w wysokości 20 %. W wyniku przedmiotowego urazu powód doznał znacznych dolegliwości bólowych. Złamanie dotyczyło czterech miejsc w obrębie stopy. Okres leczenia gipsem był powikłany zespołem zakrzepowym. Aktualnie, stopa jest ustawiona w przykurczu, chód utykający, czasem bolesny. Z powodu złamania powód wymagał przez dwa miesiące przez 6 godzin dziennie opieki ze strony osób trzecich, następnie przez 6 tygodni opieki w wymiarze trzy razy w miesiącu przez 4-6 godzin, szczególnie w zakresie wykonywania czynności domowych i zakupów. Po okresie trzech i pół miesiąca powód był usamodzielniony na tyle, że pomoc nie była konieczna, lecz wskazana. Stan zdrowia powoda w zakresie kończyny dolnej prawej będzie ulegał pogorszeniu, zespoły bólowe będą się nasilały, będzie postępowała choroba zwyrodnieniowa uszkodzonych stawów i stawu biodrowego prawego.

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii W. Ż. k. 311-315 wraz z ustną opinią uzupełniającą płyta CD k. 351)

Na skutek zdarzenia z dnia 19 lutego 2013r. powód doznał złamania kostki bocznej prawej. Powikłaniem złamania była zakrzepica. Następstwem złamania jest zniekształcenie obrysu stawu skokowego prawego. Wskutek tego urazu powód poniósł trwałe uszczerbek na zdrowiu w wysokości 10 % (niezależnie od uszczerbku wskazanego przez ortopedę). Z powodu unieruchomienia prawego podudzia opatrunkiem gipsowym powód miał po upadku ograniczoną możliwość wychodzenia z domu oraz wykonywania prac domowych i wymagał pomocy i opieki osoby trzeciej. Ponadto, w okresie leczenia zakrzepicy powód miał ograniczoną możliwość poruszania się. W dniu urazu występowały dolegliwości bólowe o znacznym nasileniu, które w kolejnych dniach ulegały stopniowemu zmniejszaniu. W wyniku doznanego urazu w przyszłości najprawdopodobniej dojdzie do rozwoju zmian zwyrodnieniowych w stawie skokowym prawym, które mogą ograniczać wydolność chodu. Utrzymywanie się po ponad pięciu latach od urazu dysfunkcji świadczy, że kierowanie powoda na rehabilitację nie było medycznie uzasadnione. Obecny stan powoda nie byłby lepszy, gdyby skierowano go na rehabilitację. Zmiany zwyrodnieniowe kolana lewego i przeprowadzony w dniu 23 września 2018r. zabieg implementacji endoprotezy kolana lewego nie są związane ze złamaniem, jakiego powód doznał w dniu 19 lutego 2013r.

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu rehabilitacji medycznej P. K. k. 362-369 wraz z pisemną opinią uzupełniającą k. 400-403)

Pomiędzy godz. 22 dnia 18 lutego 2013r. a godz. 7 dnia 19 lutego 2013r. w rejonie G. było zachmurzenie całkowite, występowały jednostajne opady śniegu o natężeniu słabym lub umiarkowanym. Widzialność była ograniczona zamgleniem i opadami. Temperatura mierzona na wysokości 2m nad powierzchnią gruntu w godzinach nocnych kształtowała się poniżej 0 #C do -1 #C, a w godzinach rannych (około godz. 7) około 0 #C. Minimalna temperatura przy powierzchni gruntu między godz. 19 a godziną 7 wynosiła około -1 #C. Grunt w warunkach naturalnych był całkowicie pokryty śniegiem. Grubość warstwy śniegu o godzinie 7 w otoczeniu poletek pomiarowych przekraczała 10-13 cm, miejscami 18 cm.

(dowód: ekspertyza Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej – Państwowy Instytut (...) w G. k. 255)

Na mocy umowy o zarządzanie nieruchomością z dnia 6 grudnia 2012r. Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w G. zleciła (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. obowiązki w zakresie zarządzania m.in. budynkiem mieszkalnym wielorodzinnym położonym w G. przy ul. (...).

(dowód: umowa o zarządzanie nieruchomością z dnia 6 grudnia 2012r. k. 86-89)

W dniu 6 grudnia 2012r. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. zawarła z M. S., prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w G., umowę, na mocy której zleciła pozwanemu do wykonania usługi polegające m.in. na usuwaniu w okresie zimowym śniegu, błota i lodu z chodników, dojść do śmietników, usuwanie śniegu i sopli z daszków nad klatkami, posypywanie chodników w stopniu zapobiegającym gołoledzi. Zgodnie z umową, uprzątnięcie śniegu i lodu z powierzchni posesji oraz jego przyzbowanie powinno odbywać się po każdorazowym opadzie. W okresie zimowym wyżej wskazane czynności powinny być wykonywane w zależności od potrzeb bez ograniczeń czasowych. Zgodnie z § 3 umowy zleceniobiorca zobowiązał się wykonywać wyżej wskazane usługi, zatrudniając własnych pracowników. Praca ich miała się odbywać pod fachowym nadzorem personelu kierowniczego zleceniobiorcy.

(dowód: umowa nr (...) 8 z dnia 6 grudnia 2012r. k. 90-92)

Czynności związane z zimowym utrzymaniem nieruchomości wykonywał pracownik pozwanego M. K.. Do jego obowiązków należało: odśnieżanie, posypywanie solą i piaskiem. A. S. nadzorował czynności wykonywane przez pracowników pozwanego bądź pomagał pozwanemu w wykonywaniu obowiązków. Z ramienia spółdzielni prawidłowe wykonywanie czynności nadzorował K. P..

(dowód: zeznania świadka A. S. płyta CD k. 226, zeznania świadka M. K. płyta CD k. 264, przesłuchanie pozwanego M. S. płyta CD k. 264)

W 2013r. nie było żadnych reklamacji dotyczących zimowego utrzymania nieruchomości.

(dowód: zeznania świadka M. B. płyta CD k. 226, zeznania świadka A. S. płyta CD k. 226)

W lipcu 2015r. żona powoda zgłosiła szkodę w biurze Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w G.. W spółdzielni skierowano ją do zarządcy nieruchomości.

(dowód: zeznania świadka M. B. płyta CD k. 226)

Pismem z dnia 12 sierpnia 2015r. pełnomocnik powoda zażądał od Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w G. zapłaty kwoty 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wynikłą z wyżej opisanego zdarzenia. W dniu 26 listopada 2015r. podobne żądanie pełnomocnik powoda skierował do (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G.. W dniu 3 grudnia 2015r. pełnomocnik powoda ponowił wezwanie do Prezesa zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w G.. Natomiast, przed wytoczeniem niniejszego powództwa, powód nie wzywał do zapłaty pozwanego.

(dowód: pismo z dnia 12 sierpnia 2015r. wraz z dowodem nadania k. 41-43, pismo z dnia 26 listopada 2015r. wraz z dowodem nadania k. 44-46, pismo z dnia 3 grudnia 2015r. k. 47-49)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, dowodu z zeznań świadków M. L., A. S., Z. R., M. B., M. K., dowodu z przesłuchania stron oraz dowodów z opinii biegłych sądowych z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii W. Ż. oraz z zakresu rehabilitacji medycznej P. K..

Oceniając zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy, Sąd nie dopatrywał się żadnych podstaw do kwestionowania autentyczności i wiarygodności przedłożonych przez strony dokumentów w postaci dokumentacji medycznej leczenia powoda czy też umów dotyczących utrzymania nieruchomości. Sąd miał na uwadze, że żadna ze

stron nie kwestionowała autentyczności tych dokumentów, ani też nie kwestionowała treści oświadczeń zawartych w tych dokumentach. Powyższe dokumenty nie budziły także żadnych wątpliwości Sądu, albowiem nie nosiły żadnych śladów przerobienia, podrobienia czy innej ingerencji. Z powyższych przyczyn uznać należało, że powołane dokumenty odzwierciedlają faktyczny przebieg leczenia powoda, a także treść stosunku prawnego, jaki łączył pozwanego z zarządcą nieruchomości.

Za wiarygodne Sąd uznał również zeznania świadka M. L. oraz powoda co do okoliczności zdarzenia z dnia 19 lutego 2013r. W ocenie Sądu zeznania świadka i powoda w powyższym zakresie były szczerze, spójne, a także nie budziły wątpliwości w świetle zasad doświadczenia życiowego i zasad logicznego rozumowania. Zwrócić należy uwagę, że w zakresie dotyczącym występujących tego dnia warunków atmosferycznych zeznania wymienionych osób znajdują potwierdzenie w ekspertyzie Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej. Sąd nie dopatrywał się również żadnych podstaw do kwestionowania zeznań powoda i świadka Z. R. co do skutków wypadku, zakresu cierpień fizycznych i psychicznych powoda po wypadku, przebiegu procesu leczenia, stanu zdrowia i negatywnych konsekwencji wypadku w życiu osobistym. W powyższym zakresie zeznania te korelują z opiniami złożonymi przez biegłych sądowych z zakresu chirurgii urazowej oraz rehabilitacji medycznej.

Sąd nie dał natomiast wiary zeznaniom pozwanego oraz świadków A. S. i M. K. co do należytego utrzymania chodnika, na którym doszło do upadku powoda, w dniu zdarzenia. Sąd uznał w tym względzie za wiarygodne zeznania świadka M. L.. Zważyć bowiem należy, iż M. L. nie pozostaje z powodem w żadnych stosunkach prawnych czy faktycznych, które mogłyby budzić wątpliwości co do wiarygodności jego zeznań. Świadek ten nie ma zatem żadnego interesu, aby zeznawać na korzyść powoda. Natomiast, świadkowie zgłoszeni przez stronę pozwaną są albo spokrewnieni z pozwanym (A. S.), albo są pracownikami pozwanego (M. K.), co już nakazuje podejść do oceny tych zeznań z dużą ostrożnością. Jednocześnie, z uwagi fakt, iż pozwany przez wiele lat zajmował się utrzymaniem przedmiotowej nieruchomości, a roszczenie dotyczy zdarzenia sprzed kilku lat, trudno uznać za miarodajne zeznania wyżej wskazanych osób, które zeznały, że tego konkretnego dnia z całą pewnością pozwany wykonał swoje obowiązki z należytą starannością, mimo, że stan chodnika nie był w żaden sposób udokumentowany np. za pomocą zdjęć.

W ocenie Sądu, brak było podstaw do kwestionowania dowodu z opinii biegłych sądowych z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii oraz rehabilitacji medycznej. W ocenie Sądu obie opinie stanowią wiarygodny dowód na okoliczność rozmiaru uszczerbku doznanego przez powoda wskutek wypadku oraz wpływu tego urazu na codzienne życie powoda. Zważyć należy, iż obie opinie zostały przygotowane w sposób nader rzetelny i profesjonalny. Swoje wnioski biegli poparli wszechstronną analizą przedstawionej przez powoda dokumentacji medycznej oraz badaniem powoda, co pozwoliło na kompleksową ocenę rozmiaru poniesionych przez powoda obrażeń i ich skutków dla jego zdrowia. Istotne jest przy tym, że wnioski biegłych w tym zakresie są spójne i niesprzeczne ze sobą. Biegli odrębnie ocenili wysokość doznanego przez powoda uszczerbku na zdrowiu. Ponadto, należało mieć na uwadze, że w opiniach uzupełniających biegli w sposób rzeczowy, logiczny i przekonujący odnieśli się do wszystkich zarzutów podniesionych przez strony, a wyjaśnienia biegłych nie budzą żadnych wątpliwości w świetle zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego oraz wiedzy powszechnej. W tym stanie rzeczy, przedstawione przez biegłych opinie stanowiły główny dowód, na którym sąd oparł ustalenia faktyczne w zakresie następstw wypadku, jakiemu powód uległ w dniu 19 lutego 2013r.

Jednocześnie, uznając przedstawione przez biegłych opinie za kompletne, stanowcze i dostatecznie wyjaśniające okoliczności dotyczące stanu zdrowia powoda oraz związku przyczynowego pomiędzy poszczególnymi dolegliwościami a wypadkiem, na mocy art. 217 kpc, Sąd oddalił wnioski strony powodowej o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej.

Przechodząc do rozważań merytorycznych, w pierwszej kolejności należy odnieść się do podstawy odpowiedzialności pozwanego. W odpowiedzi na pozew M. S. wskazał bowiem, że w ramach prowadzonej działalności gospodarczej wykonywanie prac związanych z utrzymaniem czystości na terenach zewnętrznych Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w G. zlecił innemu profesjonalście tj. A. S. prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w G. i w ten sposób zwolnił się od odpowiedzialności na mocy art. 429 kc. Jednakże, w ocenie Sądu, w przedmiotowej sprawie nie

zaistniały okoliczności wyłączające odpowiedzialność pozwanego. Jak bowiem wynika z zeznań świadków A. S. i M. K. czynności związane z zimowym utrzymaniem nawierzchni chodnika, na którym doszło do zdarzenia, wykonywał pracownik pozwanego M. K.. Ponadto, jak wynika z treści § 3 umowy zawartej z zarządcą nieruchomości, pozwany zobowiązał się wykonywać wyżej wskazane usługi, zatrudniając własnych pracowników. W świetle powyższego, bez wątplenia nie doszło do powierzenia czynności innemu podmiotowi, skoro wykonywali je pracownicy pozwanego. W tym stanie rzeczy, podstawę odpowiedzialności pozwanego stanowią przepisy art. 415 kc i art. 471 kc w zw. z art. 444 § 1 kc, art. 445 § 1 kc.

Przechodząc do oceny niniejszego powództwa pod kątem powyższych przesłanek, zważyć należy, iż główną kwestią sporną pomiędzy stronami była zasada odpowiedzialności pozwanego. Pozwany kwestionował bowiem okoliczności zdarzenia i przyczynę powstania szkody niemajątkowej i majątkowej po stronie powoda, wskazując, że należycie wywiązał się z obowiązków zimowego utrzymania ciągów komunikacyjnych i nie było żadnych zgłoszeń reklamacyjnych. W ocenie Sądu strona powodowa zdołała jednak udowodnić, że przyczyną upadku powoda było nienależyte wykonanie obowiązków, jakie pozwany przyjął na siebie na podstawie umowy zawartej z zarządcą nieruchomości. Przede wszystkim – na podstawie zeznań świadka M. L. – Sąd ustalił, że chodnik prowadzący do klatki schodowej nr I. przy budynku wielorodzinnym przy ul. (...) w G. nie był utrzymany we właściwym stanie. Z zeznań świadka wynika bowiem, że chodnik nie był odśnieżony ani niczym posypany, leżał na nim miękki śnieg. Zdaniem świadka w chwili zdarzenia temperatura oscylowała w okolicach 0 #C. W ocenie Sądu nie ma żadnych podstaw do kwestionowania zeznań świadka w tym zakresie, gdyż nie pozostaje on w relacjach rodzinnych czy zawodowych z powodem i nie miał żadnego interesu, by zeznawać na jego korzyść. Dodatkowo, zeznania powoda w zakresie dotyczącym panujących warunków atmosferycznych znajdują potwierdzenie w dowodzie w postaci ekspertyzy Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej. Jak wynika z tej opinii pomiędzy godz. 22 dnia poprzedzającego zdarzenie a godz. 7 w dniu zdarzenia w rejonie G. było zachmurzenie całkowite, występowały jednostajne opady śniegu o natężeniu słabym lub umiarkowanym. Temperatura mierzona na wysokości 2 m nad powierzchnią gruntu w godzinach nocnych kształtowała się poniżej 0 #C do -1 #C, a w godzinach rannych (około 7) około 0 #C. Minimalna temperatura przy powierzchni gruntu między godz. 19 a godziną 7 wynosiła około -1 #C. Grunt w warunkach naturalnych był całkowicie pokryty śniegiem. Grubość warstwy śniegu o godzinie 7 w rejonie pomiaru przekraczała 10-13 cm, miejscami 18 cm. Powyższa ekspertyza potwierdza - zdaniem Sądu - prawdziwość zeznań świadka oraz powoda i wskazuje, że z uwagi na panujące warunki atmosferyczne z wysokim prawdopodobieństwem na chodniku około godziny 6:30 mógł zalegać śnieg. W ocenie Sądu żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie ma podnoszony przez pozwanego fakt, że stan utrzymania zimowego chodnika w momencie zdarzenia był należyty dlatego, że zarządcą nieruchomości nie zgłaszał w tym zakresie żadnych reklamacji. Po pierwsze, powyższe twierdzenia pozwanego pozostają całkowicie sprzeczne z wiarygodnymi zeznaniami osoby bezpośrednio widzącej miejsce upadku powoda w chwili zdarzenia. Po drugie, należy wskazać, że sam fakt braku zgłoszenia reklamacji oznacza jedynie, że nie było sporu w tym zakresie pomiędzy stronami umowy. Nie sposób uznać, że zarządcą nieruchomości w sposób ciągły, przez całą dobę monitorował i kontrolował stan nawierzchni ciągów komunikacyjnych. Jak wynika z zeznań świadków tymi czynnościami zajmował się jeden z mieszkańców bloku. Już z tego względu należało przyjąć, że kontrola była wrywkowa. Zważywszy, iż do zdarzenia doszło we wczesnych godzinach porannych (około 6:30) stan chodnika mógł nie być jeszcze zweryfikowany przez osobę, która z ramienia spółdzielni kontrolowała jakość wykonywanych przez pozwanego prac. W tym stanie rzeczy nie ulega wątpliwości Sądu, że przyczyną upadku powoda było niewłaściwe utrzymanie nawierzchni chodnika prowadzącego klatki schodowej budynku przy ul. (...) w G.. Zgodnie z umową, pozwany był zobowiązany m.in. do usuwania w okresie zimowym śniegu, błota i lodu z chodników, dojść do śmietników, śniegu i sopli z daszków nad klatkami, posypywanie chodników w stopniu zapobiegającym gołolodzi. Jak przewidziano w umowie uprzątnięcie śniegu i lodu z powierzchni posesji oraz jego przyzwanie powinno odbywać się po każdorazowym opadzie. W okresie zimowym wyżej wskazane czynności powinny być wykonywane w zależności od potrzeb bez ograniczeń czasowych. W świetle zebranego materiału dowodowego należało uznać, że pozwany nie wywiązał się należycie z powyższych obowiązków.

Kolejną okolicznością sporną pomiędzy stronami był rozmiar poniesionej przez powoda szkody niemajątkowej. Pozwany bowiem podnosił, że nie wszystkie wskazane w pozwie dolegliwości pozostają w normalnym związku

przyczynowym ze zdarzeniem wywołującym szkodę, a stanowią konsekwencję stanu zdrowia i wieku powoda. Pozwany kwestionował również samą wysokość roszczenia, wskazując, że na etapie przedprocesowym powód oszacował swoją krzywdę na kwotę 20.000 zł, natomiast obecnie domaga się kwoty dwukrotnie wyższej. Zważyć należy, iż zgodnie z art. 361 § 1 kc zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Z tego względu nie ulega wątpliwości, że pozwany winien odpowiadać tylko za te obrażenia czy dolegliwości, które były normalnymi skutkami upadku na nienależycie utrzymanym chodniku, natomiast nie ponosi odpowiedzialności za schorzenia, które rozwijały się niezależnie od tego zdarzenia. Natomiast, dokonując ustaleń w przedmiocie rozmiaru krzywdy pamiętać należy, iż nie jest możliwe ścisłe określenie rozmiaru krzywdy i wysokości zadośćuczynienia, zaś każdy przypadek powinien być rozpatrywany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy (por.: wyrok SN z dnia 3 czerwca 2011r., III CSK 279/10, L.). Bez wątpienia wprowadzenie do przepisu art. 445 § 1 kc klauzuli generalnej "odpowiedniej sumy" pozostawia sądowni orzekającemu margines uznaniowości, co do wysokości zasądzonej kwoty. Jest on dodatkowo wzmocniony fakultatywnym charakterem tego przyznania ("może"), co wskazuje na konstrukcję należnego zadośćuczynienia dopiero po przekroczeniu pewnego poziomu krzywdy (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 1974r., II CR 763/73, OSPiKA 1975, nr 7-8, poz. 171). Pomimo niemożności ścisłego ustalenia wysokości uszczerbku należy jednak opierać rozstrzygnięcie na kryteriach zobiektywizowanych, a nie kierować się wyłącznie subiektywnymi odczuciami poszkodowanego. Sąd miał na uwadze, iż wobec niewymierności szkody niemajątkowej określając wysokość "odpowiedniej sumy", sąd powinien niewątpliwie kierować się celami oraz charakterem zadośćuczynienia i uwzględnić wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej szkody niemajątkowej. Podstawowe znaczenie musi mieć rozmiar doznanej krzywdy, o którym decydują przede wszystkim takie czynniki, jak rodzaj uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia, ich nieodwracalny charakter polegający zwłaszcza na kalectwie, długotrwałość i przebieg procesu leczenia, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i długotrwałość, wiek poszkodowanego i jego szanse na przyszłość oraz poczucie nieprzydatności społecznej (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2004r., II CK 131/03). Ponadto należy mieć na względzie, iż chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, czy rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, wyłączenia z normalnego życia itp. Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Winno ono mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości (a więc prognozy na przyszłość). Przy ocenie więc "odpowiedniej sumy" należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy (por.: wyrok SN z dnia 3 lutego 2000r., CKN 969/98, LEX nr 50824).

Wyjaśnić należy, iż ustalenia faktyczne co do skutków zdarzenia oraz wysokości poniesionej przez powoda szkody niemajątkowej Sąd poczynił przede wszystkim na podstawie dowodu z opinii biegłych sądowych z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii oraz rehabilitacji medycznej. W oparciu o opinię biegłego ortopedy Sąd ustalił, że głównym skutkiem upadku na nieodśnieżonej i oblodzonej nawierzchni chodnika był uraz w postaci trójkostkowego złamania goleni prawej i kości piętowej prawej. Jak wskazał biegły ortopeda złamanie dotyczyło aż czterech miejsc w obrębie stopy i w początkowym okresie powodowało znaczne dolegliwości bólowe. Spowodowany powyższym urazem trwały uszczerbek na zdrowiu biegły ocenił na 20 %. Jak bowiem wyjaśnił biegły W. Ż. w opinii uzupełniającej skutkiem powyższego urazu jest różnica w zakresie ruchomości stawów skokowo – goleniowych obu kończyn. Z przeprowadzonego przez biegłego badania wynika, że zgięcie grzbietowe prawego stawu wynosi 0 stopni, zaś lewego 20 stopni, zgięcie podszwowe prawego 60 stopni, a lewego 80 stopni, natomiast supinacja i pronacja stawu prawego jest ograniczona do 50 % stawu lewego. W ocenie biegłego powyższe różnice są dość duże i nie wynikają z choroby zwyrodnieniowej, która raczej powoduje przykurcze. Biegły zaznaczył, że przy tego typu urazie, jak u powoda, dochodzi również do uszkodzenia więzozrostu piszczelowo – strzałkowego. Biegły Ż. wskazał także, że skutek odniesionego przez powoda urazu będzie postępowała choroba zwyrodnieniowa uszkodzonych stawów i stawu biodrowego prawego. Jak wyjaśnił po tego typu urazie staw skokowy jest wrażliwszy, zaś ciężar ciała oraz rotacja kończyny w takim przypadku mogą indukować pourazową chorobę zwyrodnieniową. Biegły P. K. dodał, że u osób po złamaniach kości stawu skokowego ryzyko rozwoju zmian zwyrodnieniowych w stawie skokowym wynosi aż 70-80 %, podczas, gdy u osób, które nie przeżyły takiego urazu tylko 10 %. Biegły z zakresu rehabilitacji medycznej wskazał, iż z punktu

widzenia jego specjalności powód doznał złamania kostki bocznej prawej. Z uwagi na następstwa urazu w postaci ograniczenia zakresu ruchomości prawego stawu skokowego, poszerzenia obrysu (zniekształcenia) stawu skokowego prawego o 4 cm w stosunku do lewego, obrzęk dystalnej części podudzia prawego i stopy prawej, objawy niewydolności żylny w postaci brązowych przebarwień w dystalnej części podudzia prawego uzasadnione jest przyznanie dodatkowo 10 % z tytułu trwałego uszczerbku na zdrowiu. W zgodnej opinii biegłych ortopedy i rehabilitanta powikłaniem złamania była również zakrzepica, której widocznym skutkiem są widoczne obecnie zmiany troficzne podudzia prawego. Terapia przeciwzakrzepowa polegała na zaaplikowaniu powodowi serii 123 bolesnych zastrzyków w brzuch.

Odnosząc się do zarzutu strony pozwanej dotyczącego braku związku pomiędzy niektórymi dolegliwościami zgłaszanymi przez powoda a wypadkiem, biegły ortopeda wykluczył, by zaburzenia zrostu były spowodowane cukrzycą, na jaką cierpiał powód już wcześniej. Natomiast, zdaniem biegłego Ż., skutkiem urazu nie była torbiel dołu podkolanowego. Z kolei, biegły z zakresu rehabilitacji wskazał, że zmiany zwyrodnieniowe kolana lewego i przeprowadzony w dniu 23 września 2018r. zabieg implementacji nie miały związku ze złamaniem, jakiego powód doznał w dniu 19 lutego 2013r. Bezzasadne okazały się twierdzenia strony pozwanej dotyczące związku pomiędzy rozmiarem poniesionej przez powoda szkody niemajątkowej a zaniechaniem rehabilitacji po wypadku. Zdaniem biegłego P. K. brak skierowania powoda na rehabilitację nie miał żadnego wpływu na rozmiar poniesionej przez powoda szkody niemajątkowej. Biegły wyjaśnił bowiem, że podstawą racjonalnego kierowania na rehabilitację jest stwierdzenie dysfunkcji, która może ulec zmniejszeniu dzięki wdrożeniu takiego postępowania. Tymczasem, utrzymywanie się u powoda po ponad pięciu latach od urazu dysfunkcji świadczy, że kierowanie powoda na rehabilitację nie byłoby medycznie uzasadnione. Stąd, obecny stan powoda nie byłby lepszy, gdyby skierowano go na rehabilitację. Należy również zaznaczyć, że pozwany kwestionował, że przy urazie doznany przez poszkodowanego niemożliwe było, aby przeszedł on samodzielnie od oddalonego o 350 m kościoła, a następnie wrócił do domu. Zdaniem pozwanego stawiało to w wątpliwość całość zeznań powoda odnośnie przebiegu zdarzenia. W ocenie Sądu, zarzuty pozwanego w tym zakresie także nie zasługiwały na uwzględnienie. Jak bowiem wyjaśnił biegły ortopeda opisana przez powoda sytuacja jest jak najbardziej możliwa, albowiem przejście takiego odcinka jest uzależnione wyłącznie od odporności na ból, natomiast nie ma przeszkód natury medycznej, aby osoba z takim urazem przeszła taki odcinek drogi.

Poza wskazanymi powyżej obrażeniami ciała wypadek z dnia 19 lutego 2013r. miał również wpływ na codzienne funkcjonowanie powoda. Jak wynika z opinii biegłego z zakresu rehabilitacji z powodu unieruchomienia prawego podudzia opatrunkiem gipsowym powód miał po upadku ograniczoną możliwość wychodzenia z domu, utrudnione było w szczególności chodzenie po schodach. Powód nie był również stanie wykonywać prac domowych takich jak: sprzątanie, pranie, przygotowywanie posiłków i w tym zakresie był zdany na pomoc i opiekę ze strony osoby trzeciej. Podobnie, w okresie leczenia zakrzepicy powód miał ograniczoną możliwość poruszania się. Powyższe potwierdzają również świadka Z. R. – żony powoda, która w tym czasie sprawowała nad powodem opiekę. Z zeznań tych wynika, że w okresie unieruchomienia powód nie był w stanie samodzielnie wychodzić z domu, a po mieszkaniu poruszał się przy pomocy kul łokciowych.

Reasumując tę część rozważań, należy wskazać, że wskutek zaniechania pozwanego powód poniósł dość znaczny uszczerbek na zdrowiu (określony przez biegłych łącznie na 30 %), który odcisnął piętno na codziennym życiu powoda. Zgodnie ze stanowiskiem judykatury szacując wysokość zadośćuczynienia należy mieć na względzie, że zdrowie ludzkie jest wartością bezcenną i żadna kwota nie jest w stanie zrekomensować uszczerbku na zdrowiu, w związku z tym celem zadośćuczynienia jest jedynie złagodzenie doznanych cierpień i wyrządzonej krzywdy. Wysokość zadośćuczynienia przyznawanego w oparciu o art. 445 § 1 kc musi być adekwatna w tym znaczeniu, że powinna uwzględniać – z jednej strony rozmiar doznanej krzywdy, z drugiej zaś – powinna być utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i stopie życiowej społeczeństwa, a zindywidualizowana ocena tych kryteriów pozostawiona jest uznaniu sędziowskiemu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 12 stycznia 2018r. I ACA 765/17, L.). W ocenie Sądu, zadośćuczynienie w łącznej wysokości 40.000 zł spełnia wszelkie warunki wskazane w cytowanym powyżej orzecznictwie. Zdaniem Sądu, kwota ta jest odpowiednia do charakteru urazu, jego skutków, długości i sposobu leczenia oraz dyskomfortu doznanego z tytułu urazu w codziennym funkcjonowaniu.



Jednocześnie, przyznana kwota nie prowadzi do bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego kosztem sprawcy, a wyłącznie rekompensuje poniesioną szkodę niemajątkową. Jednocześnie, kwota ta stanowi odczuwalną wartość dla powoda zważywszy na aktualny poziom życia społeczeństwa na terenie T., poziom dotychczasowego życia powoda oraz wiek powódki. Mając powyższe na uwadze – na mocy przepisów art. 415 kc, 471 kc i art. 444 § 1 kc w zw. z art. 445 § 1 kc – należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 40.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę. Od powyższej kwoty – na mocy art. 481 § 1 i 2 kc i art. 455 kc – Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 17 grudnia 2016r. do dnia zapłaty. Zważyć bowiem należało, że przed wytoczeniem powództwa powód nie kierował do pozwanego żadnych wezwań do zapłaty, stąd pierwszym wezwaniem był wniesiony w niniejszej sprawie pozew, który został pozwanemu doręczony w dniu 9 grudnia 2016r. Zdaniem Sądu, roszczenie stało się wymagalne z upływem zwyczajowego siedmiodniowego terminu. W zakresie dotyczącym żądania odsetek za okres wcześniejszy powództwo podlegało oddaleniu.

Natomiast, brak było podstaw do uwzględnienia żądania o zwrot kosztów leczenia. W tym zakresie strona powodowa nie wykazała, że poniosła jakiegokolwiek koszty związane z leczeniem. Do akt sprawy nie dołączono bowiem żadnych faktur czy paragonów za zakup leków czy kul łokciowych. Nadto, powód nie udowodnił swojego roszczenia w zakresie żądania zwrotu kosztów dojazdu. Z zeznań powoda wynikało, że na wizyty lekarskie jeździł bądź taksówką bądź komunikacją miejską, mimo to nie przedłożono żadnych dowodów potwierdzających poniesione z tego tytułu koszty. W związku z powyższym, na mocy art. 444 § 1 kc a contrario, w tym zakresie powództwo podlegało oddaleniu.

Z uwagi na fakt, że powód wygrał niniejszy spór w przeważającym zakresie, na mocy art. 98 kpc, Sąd zasądził na jego rzecz od pozwanego całość kosztów procesu, na które składały się: opłata sądowa od pozwu, co do której powód nie był zwolniony (500 zł), opłata za czynności fachowego pełnomocnika w stawce minimalnej (4.800 zł), opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł) oraz zaliczka na poczet kosztów biegłego (500 zł).

Na podstawie art. 98 kpc w zw. z art. 3 ust. 2 pkt 1, art. 5 ust. 3, art. 8 ust.1 i art. 83 i 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Sądu Rejonowego – Skarbu Państwa w G. kwotę 3.236 zł, na co składały się kwota 1.550 zł z tytułu opłaty sądowej od pozwu, od uiszczenia której powód był zwolniony, kwota 441,62 zł tytułem kosztów opinii (...) oraz kwota 1.244,38 zł tytułem nieuiszczonych kosztów opinii biegłych sądowych.